Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, poniedziałek 21 kwietnia 1947 roku | Nr 108 (410)

Te same błędy

popełnia dziś USA w Niemczech, co po pierwszej wojnie światowej. — Hoover znów na widowni

Donoszą z Nowego Jorku, że Herbert Hoover wystąpił ponownie **w obronie przemysłu niemieckiego**, oświadczając przedstawicielom pism, że „alianci z pracowitością pszczół niszczą fabryki nawozów sztucznych w Niemczech w okresie, kiedy cała Europa potrzebuje żywności. Jeśli nadal będziemy tak postępować, ostatecznie amerykański płatnik zapłaci za wyżywienie Europy". Oświadczenie swoje złożył Hoover prasie po opuszczeniu sali posiedzeń komisji spraw zagranicznych senatu, na której przy drzwiach zamkniętych przedstawił swą opinię na temat **ustawy o wyasygnowaniu 350 milionów dolarów na pomoc pounrrowską dla 6 krajów europejskich.**

Hoover skrytykował specjalnie rozbiórkę fabryki nitrogenu i fosforu w Niemczech, ponieważ, jak się wyraził **można je użyć dla celów pokojowych"**. Jak wiadomo, fabryki te, należące w znacznej części do I. G. Farbenindustrie, były **podstawą chemicznego przemysłu wojennego i zarówno w Jałcie jak i Poczdamie uchwalono ich likwidację.**

Argumenty Hoovera o zwiększonych kosztach pomocy Europie, nabierają specjalnej umowy w świetle **stosunków amerykańsko - niemieckich** w okresie jego prezydentury. Jak wiadomo, był to okres **nie tylko wydatnej pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla Niemiec, ale rozkwitu stosunków między niemieckim przemysłem chemicznym I. G. Farbenindustrie a USA**, co w efekcie podniosło potencjał wojenny Niemiec i **doprowadziło do wojny.**

Pan Hoover o tym wszystkim doskonale pamięta, lecz — jak widać — wizja powtórzenia się przeszłości nie przeraża go. Może nawet wprost przeciwnie — **jest dlań nęcąca...**

* * *

Popularny dziennik amerykański „PM" zamieszcza pierwszy z serii artykułów na temat Niemiec, pióra Fielda Horina, który aż do chwili swojej rezygnacji t. j. do 1 marca r.b. stał na czele **radia niemieckiego w Monachium** z ramienia amerykańskich władz okupacyjnych.

Horine twierdzi, że władze okupacyjne w Bawarii **nie spełniają swych zadań tak, jak tego wymagały układy w Jałcie** i Poczdamie, ponieważ ani nie niszczą militaryzmu i nazizmu w Niemczech, ani **nie przyczyniają się do krzewienia demokracji.**

Według Horina amerykański zarząd wojskowy **wypuścił z rąk kontrolę nad** Bawarią i oddał ją w ręce niepowołanych czynników niemieckich.

Horin ostrzega Stany Zjednoczone i cały świat przed **katastrofalnymi skutkami**, jakie pociągnąć może za sobą tego rodzaju polityka.

Niezawodny sojusz

łączy nas ze Związkiem Radzieckim — Przyjaciel, na którego zawsze można liczyć

Na dzień 21 kwietnia br. przypada druga rocznica podpisania traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim.

Z tej okazji Premier Rządu R. P., Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę do generalissimusa Stalina następującej treści:

„W pamiętną rocznicę podpisania paktu pomiędzy rządem polskim a ZSRR pozwalam sobie przesłać w imieniu Rzeczypospolitej i moim własnym serdeczne pozdrowienia dla Pana i narodu ZSRR.

Rok ubiegły bardziej jeszcze zacieśnił serdeczne więzy przyjaźni pomiędzy naszymi krajami i potwierdził niezłomność podstaw naszego sojuszu. Szlachetne poparcie, okazywane przez rząd radziecki w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie jest dla nas nie tylko dowodem wierności sojuszniczej, ale wyrazem wspólnej troski o uniemożliwienie niemieckiej agresji.

Wierzę, że w ścisłej współpracy z bratnimi narodami ZSRR, w oparciu o solidarność słowiańską i współdziałanie wszystkich narodów miłujących pokój, umocnimy podwaliny pod sprawiedliwy i trwały pokój".

W depeszy wystosowanej przez min. Modzelewskiego do ministra spraw zagranicznych ZSRR, Mołotowa, czytamy m. in.:

„Ze szczególnym uznaniem przyjął naród polski wiadomość o stanowisku, zajętym przez Pana w sprawie naszej granicy zachodniej na ostatniej konferencji moskiewskiej. Jestem pewien, że w przyszłości przyjaźń polsko - radziecka będzie trwałą podporą pokoju i pomyślności naszych narodów".

Droga dla Anglii

Były przewodniczący Labour Party, prof. Harold Lasky o brytyjskiej polityce zagranicznej

Po swym przybyciu do Pragi czesk. w sobotę 19 b. m., profesor Harold Laski, były przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy w rozmowie z dziennikarzami oświadczył m. in., że nie jest zadowolony z brytyjskiej polityki zagranicznej na forum konferencji moskiewskiej.

Prof. Laski jest przekonany, że jeżeli Wielka Brytania chce być istotnie wolna i prawdziwie brytyjska, nie może być ściśle złączona z Ameryką i musi skierować swą politykę na kontynent w stronę państw europejskich. Oznacza to, że winna się przede wszystkim jak najprędzej zbliżyć do Związku Radzieckiego, gdyż to leży w jej interesie.

Prof. Laski zatrzyma się w Czechosłowacji kilka dni i wygłosi szereg odczytów, poświęconych współczesnemu socjalizmowi.

Austria jest odpowiedzialna

za udział w wojnie po stronie Niemiec. — Dalsze postępy Konferencji Moskiewskiej

W niedzielę po południu odbyło się posiedzenie zastępców ministrów, na którym rozważane były **paragrafy traktatu pokojowego z Austrią,** przekazane zastępcom przez radę ministrów.

Uzgodnione zostało przez zastępców bardzo istotne **zagadnienie wycofania wojsk okupacyjnych z Austrii,** o czym traktuje par. 33.

Uzgodnione zostało mianowicie, że **wycofanie wojsk sojuszniczych nastąpić ma w ciągu 90 dni po wejściu w życie traktatu pokojowego.** — Po wycofaniu wojsk sojuszniczych, **zostanie zmieniony podział Austrii na strefy okupacyjne.**

Ponadto przyjmując wniosek radziecki, ministrowie uzgodnili punkt wstępny traktatu, dotyczący **stopnia odpowiedzialności Austrii za udział w wojnie.**

Uzgodniona redakcja tego punktu brzmi: **„Austria nie może uniknąć odpowiedzialności wynikającej z jej udziału w wojnie".**

Okręty polskie

będą zwrócone przez Anglię

W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami między misją polskiej marynarki wojennej i admiralicją brytyjską w sprawie zwrotu polskich okrętów, komunikują, że ORP „Byskawica" będzie już wkrótce gotów do wyjazdu na morze. Termin odejścia „Błyskawicy" do Polski będzie wyznaczony w najbliższym czasie „Błyskawica" otrzyma załogę, sformowaną z marynarzy polskich, którzy zgłosili chęć powrotu do kraju.

W daslzym ciągu toczą się rozmowy w sprawie zwrotu ORP „Burza i „Wilk".

Bogactwo i nędza

Walter Reuther, prezes związku pracowników samochodowych USA, należącego do kongresu związków robotników przemysłowych (CIO), ostrzegł wielki przemysł, że jeśli nie przystosuje płac do rekordowych zysków firm samochodowych, wówczas będzie musiał wziąć na siebie odpowiedzialność za największy z kryzysów gospodarczych jakie znają Stany Zjednoczone.

Powołując się na rekordowe zyski przemysłu samochodowego w ostatnim kwartale 1946 roku, Reuther stwierdził, że pracodawcy mogliby podnieść płace pracownicze o 23 i pół centa za godzinę, obniżyć o 10 procent ceny samochodów i w roku 1947 mieć nadal zyski równe lub wyższe od przeciętnych zysków w okresie przedwojennym w latach 1936 - 1941.

* * *

Strajk pracowników finansowych okręgu nowojorskiego, wyznaczony na poniedziałek dnia 21 bm. wydaje się nie do uniknięcia.

Przywódcy związku oświadczyli, że jest mała nadzieja na osiągnięcie porozumienia, ponieważ giełda nowojorska nie zdradza zamiaru ustąpienia żądaniom pracowników, którzy postanowili strajkować aż do zwycięstwa. Osiągane przez nich zarobki nie wystarczą na zaspokojenie nawet najpilniejszych potrzeb życia.

Myślą o zemście

Wykrycie niemieckiego składu broni

Donoszą z Pragi, że czechosłowackie władze bezpieczeństwa wykryły w okolicy Aszu w Czechosłowacji wielki tajny niemiecki magazyn broni i amunicji. W dobrze zamaskowanym ukryciu znaleziono wielką ilość karabinów maszynowych i zwykłych, granatów, min, stację telefoniczną oraz amunicjęę.

W związku z tym wykryciem prasa czeska podkreśla, że Niemcy ciągle jeszcze myślą o zemście i przygotowują się do niej.

Zdrajcy Jugosławii

aresztowani przez władze włoskie

Z Rzymu donoszą, że policja włoska i brytyjska aresztowała jugosłowiańskich przestępców wojennych gen. Danvarianca i terrorystę Giulicza, skazanych zaocznie na śmierć przez trybunał jugosłowiański.

Obaj przestępcy należeli we Włoszech do bandy uprawiającej spekulację walutami i kosztownościami.

Wyleciał w powietrze

pociąg z materiałami wybuchowymi

Zgodnie z doniesieniem korespondenta dziennika „Messagero" z Triestu, w sobotę dnia 19 bm. na stacji Fiume wyleciał w powietrze pociąg wiozący 20 ton środków wybuchowych.

Wskutek katastrofy 40 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 doznało obrażeń. Dzielnica miasta w pobliżu dworca została poważnie uszkodzona.

Strajki w Australii

Z Sydney donoszą, że w Melbourne wybuchł strajk w wielu najpoważniejszych przedsiębiorstwach na znak solidarności ze strajkującymi pracownikami hut w stanie Victoria.

W odpowiedzi na żądania robotników właściciele tych hut ogłosili lokaut.

Epidemie nie grożą

Błonica zostanie opanowana przez przymusowe szczepienia. Dur brzuszny wygasł w województwie łódzkim

Niedawno donosiliśmy, że na terenie naszego miasta i województwa **zostaną przeprowadzone przymusowe szczepienia ochronne przeciwko błonicy.** Szczepienia te będą wprowadzone z tego względu, że w roku ubiegłym epidemia dyfterytu czyli błonicy **przybrała poważne rozmiary.** Na terenie całego województwa było **86 wypadków na 100 tys. mieszkańców w ciągu roku.**

Błonicę wywołują, jak wiadomo bakterie, które są rozprzestrzeniane przez chorych **nawet w ciągu kilku tygodni po ich wyzdrowieniu.** Przenoszą się one w kropelkach śliny, wydzielanej podczas mówienia, kasłania i kichania. Najczęściej choroba ta umiejscawia się na błonach śluzowych migdałków i gardła. Powoduje obrzmienie i bolesność gruczołów szyjowych, dotkliwy ból przy łykaniu, ogólne osłabienie i wysoką gorączkę. **Niemowlęta są na ogół odporne na tę chorobę,** natomiast najczęściej zapadają na nią **dzieci w wieku od 1 roku do 10 lat.**

Zdarzają się jednak wypadki zachorowań u osób dorosłych.

Ostatnia epidemia dyfterytu była bardzo groźną w skutkach. Szczep zarazka który ją wywołał, **był wyjątkowo jadowity i w wielu wypadkach nawet szczepionka odnosiła bardzo słaby skutek.** Zanotowano wiele wypadków zachorowań niemowląt, co na ogół należy do rzadkości. Rozmiary epidemii błonicy w zeszłym roku przypominały epidemię wiedeńską z 1937 roku, jedną z największych, zanotowanych przez świat lekarski.

Epidemie zwykle grasują w pewnych, „ulubionych" przez się terytoriach i nawiedzają zwykle te same okolice. Błonica w największych rozmiarach nawiedza Niemcy i Austrię, a w **Polsce — Wielkopolskę i Łódź.** Po raz pierwszy w dziejach naszego województwa wprowadzone przymusowe szczepienia ochronne przeciwko błonicy dadzą napewno dobre wyniki i w **bieżącym roku nie będziemy mieć epidemii tej tak niebezpiecznej dla dzieci choroby.**

Epidemia duru brzusznego nie jest groźna dla województwa łódzkiego. Nasilenie tej choroby związanej z działaniami wojennymi już prawie zupełnie wygasło **i wypadki zachorowań należą do rzadkości.** Dlatego też szczepienia przeciwko durowi brzusznemu, jak już donosiliśmy, — **zostały** wprowadzone tylko w niewielu miejscowościach. Spodziewać się jednak należy, że na terenie województwa warszawskiego **w miejscowościach dotkniętych ostatnio klęską powodzi zajdą wypadki duru brzusznego.** Są już czynione przygotowania, aby w miejscowościach tych zapobiec ewentualnemu wybuchowi epidemii.

Przed kilkoma tygodniami w powiecie opoczyńskim **zaszedł niezwykle rzadki na naszych terenach wypadek wybuchu lokalnej epidemii duru plamistego.** Mianowicie wędrowny handlarz świń nabawił się tyfusu plamistego i, będąc zawszony, zaraził **6 osób, u których nocował podczas swoich podróży.** Dzięki niezwykłemu wysiłkowi władz sanitarnych epidemię tę opanowano. Zaszczepiono **szczepionkę przeciwtyfusową profesora Weigla około 300 osobom.** Był to wielki sukces dla polskiego lecznictwa społecznego, że mimo wszelkiego rodzaju braków **można było dać bezpłatnie takie ilości niezwykle drogiej szczepionki.** Szczepionka ta jest bowiem, jak wiadomo, przygotowywana z zarażanych uprzednio wszy. Przygotowanie szczepionki wymaga ogromnej precyzji, nakładu kosztów i pracy. Polskie władze sanitarne w błyskawicznym tempie zorganizowały pomoc dla chorych i zapobiegły szerzeniu się tej groźnej epidemii.

W chwili obecnej **Łodzi i województwu łódzkiemu epidemie nie zagrażają.** Czujność władz nie pozwala bowiem na rozszerzenie się epidemii. Po przeprowadzeniu szczepień ochronnych przeciwko błonicy możemy mieć nadzieję, że i ta epidemia wygaśnie całkowicie na terenach naszego województwa.

Prąd dla Łodzi

Linia wysokiego napięcia połączy nasze miasto ze Śląskiem

Energetyka polska zbogaci się w tym roku o nową ważną linię wysokiego napięcia, którą w przyszłości przebiegać będzie prąd o napięciu 220.000 volt. Linia ta połączy Śląsk **z Łodzią i Warszawą po całkowitym zakończeniu prac Łódź będzie odbierała za jej pośrednictwem 51.000 KW, a Warszawa — 100.000 KW.**

W tym roku będzie zbudowany odcinek **Śląsk — Łódź długości 161 kilometrów.** Trasa linii, ciągnąca się od Łagiszy koło Będzina obok Częstochowy, Radomska i Piotrkowa do Janowa koło Łodzi, biegnie prawie po nieskazitelnej prostej, zbaczając tylko z lekka tam, gdzie omija lasy.

Wzdłuż trasy stanie około **350 koronkowych masztów stalowych, o wysokości ponad 28 metrów każdy.** Maszty będą dźwigały przewód stalowo-aluminiowy łącznej wagi 900 ton. Przewód składa się z linki nośnej ze stali, opleconej drutem aluminiowym, który będzie właściwym przewodnikiem prądu. Pomiędzy masztami lina ta będzie zwisała, ale nie niżej jak 670 centymetrów nad polami i 850 cm nad drogami. Do masztów lina będzie umocowana przy pomocy wisiorowych izolatorów długości 3 m.

Będzie to **pierwsza tego rodzaju budowla w dziejach polskiej energetyki.** Istniejące już linie najwyższego napięcia były budowane przez obcych specjalistów. Teraz całość będzie **dziełem polskich rąk i polskich mózgów.** Dawniej na zbudowanie takiej linii trzeba było 3 lata. Obecnie praca musi być wykonana **w ciągu jednego sezonu.** Tłumaczy się to **koniecznością dostarczenia łódzkiemu przemysłowi włókienniczemu brakującej mu dodatkowej energii.**

Linia Śląsk — Łódź — Warszawa będzie stanowiła **istotną część jednolitego systemu energetycznego, obejmującego całą Polskę.** Śląsk, produkujący obok **wysokich gatunków węgla, również duże ilości odpadkowych,** nie nadających się do transportowania (miał, pył i szlam) **będzie ten węgiel odpadkowy przetwarzał na miejscu w prąd elektryczny, przesyłany przy pomocy linii wysokiego i najwyższego napięcia na cały kraj.**

Budująca się obecnie linia osiągnie projektowane najwyższe napięcie (220 kV) dopiero za dwa lata, kiedy otrzymamy z zagranicy zamówione transformatory. Tymczasem napięcie będzie wynosiło 110 kV, a Łódź będzie otrzymywała 20.000 kV.

Nasze Rady

TADZIK. Może poinformuje się Pan w bursie im. St. Żeromskiego, ul. Przędzalniana 66:

* * *

STROSKANA MATKA ZE ZGIERSKIEJ. Nie widzimy innej rady, jak napisać do Warszawy powtórnie (list polecony) do instytucji, w której pracował mąż Pani, przypominając swoją sprawę. Dobrze by było, gdyby mogła Pani pojechać do Warszawy i osobiście dowiedzieć się, jak stoi Pani sprawa.

* * *

JADWIGA KOSIŃSKA, SZADEK. W tej sprawie tylko adwokat może Pani skutecznie poradzić.

* * *

JAN MLECZAREK. Sport, gimnastyka wyrobią mięśnie Pana rąk i nóg. Niech Pan korzysta z wiosennych dni, używa ćwiczeń fizycznych, uważając, by się jednak nie przemęczyć, a napewno po paru miesiącach nie będzie się Pan już potrzebował wstydzić przed kolegami swej wątłej budowy.

* * *

KUTNOWIAK. Powinien Pan koniecznie iść do lekarza — napewno jest w Kutnie wenerolog.

* * *

CZYTELNICZKA H. CH. Mąż Pani powinien udać się do lekarza neurologa. Opisywane przez Panią dolegliwości zdarzają się częściej, niż się Pani zdaje, szczególnie u mężczyzn, którzy dłuższy czas przebywali w obozach. Napewno mąż Pani wyleczy się.

* * *

JOTKA Z LISZAJAMI. Podziwiamy Pani odwagę, że myje się Pani... własnym moczem. Bohaterstwo to jednak jest jedynie objawem ciemnoty. Twarzy pokrytej liszajami nie wolno wprawdzie myć w wodzie, lecz zmywać 1 procentowym spirytusem salicylowym. Miejsca schorzałe smarować 3 razy dziennie 1 proc. nalewką jodową. Gdy skóra zacznie się łuszczyć, myć twarz w ciepłej wodzie mydłem siarkowym oraz smarować kremem z dodatkiem siarki.

* * *

ZENKA K. W sprawie remontu domu może się Pani poinformować w Dziale Technicznym Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 64.

Codzienna nowelka „Expressu"

Pierrot i Colombina

Gdyby Pierrot — mandolinista nie był zakochany w Colombinie, otrzymałby napewno posadę w zespole jazzowym i zarabiałby w każdym razie tyle, by mu starczyło codzień na ogolenie. Ponieważ jednak był biedny i zakochany, nie miał pieniędzy na fryzjera i aby zakryć podejrzanie owłosioną twarz, mocno przysypywał ją pudrem. (Oto jedyny powód romantycznej bladości wszystkich Pierrotów).

Przez kilka wieczorów Colombina słuchała jego gry na mandolinie z wielkim zainteresowaniem. Po pewnym czasie jednak, gdy umiała już na pamięć wszystkie jego pieśni, a Pierrot nie zmieniał swego repertuaru, przestała pokazywać się na balkonie. Pierrot grał wobec tego gwiazdom i kilka łez kapnęło na strunę „e".

Czekał przez kilka nocy. Nie ukazywała się w świetle księżyca rozwichrzona główka o puszystych blond-włosach mytych codziennie Championem, ani zwiewna zmysłowa postać Colombiny. Pierrot płakał. Łkał, jak to potrafią tylko Pierroci. Pod jego łzami wyrastały grzyby.

Wynalazł gdzieś paczkę zawierającą pięć kopert i tyleż arkusików papieru i codzień wsuwał przez szparę w drzwiach list do swej ukochanej. Lecz ona nie pokazywała się dalej, by potwierdzić chociażby odbiór listów.

Biedny muzykant musiał sprzedać swą mandolinę, by móc kupić nową paczkę kopert i arkusików.

* * *

Pewnej bezksiężycowej nocy, gdy, jak zwykle, czekał na odpowiedź pod balkonem, nagle — dwa jaskrawe światła automobilowych reflektorów snopem promieni rozświetliły mroki uliczne.

— Gdzie tu można dostać benzynę? — zapytał jakiś pan z bródką, zatrzymując auto.

Blady Pierrot przyglądał się z zaciekawieniem obcemu panu i luksusowej maszynie. Walizki pokryte były etykietami największych hoteli.

— Miałem kiedyś flaszeczkę, lecz... — odparł Pierrot i spojrzał na swój poplamiony strój.

Obcy pan roześmiał się głośno. Szofer, korzystając z okazji, sprawdzał motor.

— Opowiedz mi twoją historię... — rzekł obcy pan. — Wiem, że i bez tego powiedziałbyś mi wszystko... Każdy Pierrot obowiązany jest pierwszemu - lepszemu przechodniowi opowiedzieć historię swego życia.

I Pierrot opowiadał o swej mandolinie i o listach bez odpowiedzi. Obcy pan słuchał uważnie.

— Coś pisał w tych listach?

— Że ją kocham —

— Słusznie, słusznie... — odrzekł automobilista — są jednak pewne dziwne słowa, których ty Pierrocie, nie znasz... Są to słowa, którym nie zdoła się oprzeć twa Colombina... Napisz do niej...

Wyciągnął z kieszeni jakiś zeszyt, napisał kilka słów i wyrwał stroniczkę.

Potem schował tajemniczy list do koperty i wręczył ją Pierrotowi. Szofer zamknął motor i po chwili auto zniknęło w mrokach nocy.

Gdy Pierrot wzniósł oczy do góry, ujrzał na balkonie swą ukochaną. Dźwięki mandoliny nie wzruszyły jej wcale, natomiast sygnał trąbki automobilowej podziałał na nią elektryzująco.

Pierrot beznadziejnym ruchem rzucił jej list. Colombina wyciągnęła doń swe dłonie.

Stał się cud. Zaledwie otworzyła kopertę wydała lekki okrzyk i natychmiast spuściła na dół jedwabną drabinkę do Pierrota.

* * *

Byli szczęśliwi przez kilka dni. Lecz wkrótce Colombina poczęła się nudzić. Pierrota jeszcze wcześniej ogarnęła nuda.

Przed rozłąką uścisnęli sobie dłonie jak starzy przyjaciele, bez wyrzutów, bez wzajemnych oskarżeń. Ponieważ jednak, Pierrot udawał się w daleki świat, gdzie nieraz będzie miał przecież do czynienia z kobietami, postanowił odzyskać tajemnicze słowa obcego pana, która otworzyła mu drogę do serca Colombiny.

— Oddaj mi moje listy, Colombino!

Wyjęła z szufladki wiązankę listów. Mandolinista poznał je od razu. Nie było tylko listu obcego pana.

— Oddaj mi jeszcze mój ostatni list! Ten, który zdecydował, że zostałaś moją!

Na twarzy Colombiny, która w tej chwili karminowała sobie usteczka przed lustrem, pojawił się gorzki uśmiech.

— Ach, tak... — odpowiada śmiejąc się. — Masz pewnie na myśli ten czek? Dawno już oddałam go do banku...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Na pomoc! Złodzieje!... WICEK: — Ratunku!... Bandyci!... Ograbiono nasze mieszkanie!

WICEK: — Od godziny wrzeszczymy i nikt nie wyszedł! Co robić? WACEK: — Walmy do literata!

LITERAT: — Co to? Pożar?... WICEK: — Gorzej! Okradziono gruntownie nasze mieszkanie!

LITERAT: — Gdzie tu kradzież? WICEK: — Aha! Pomyłkowo wleźliśmy do tego pustego lokalu...

Przed 1 Maja

Jutro konferencja w CRDK

Przygotowania do obchodu święta pracy 1 Maja są w pełnym toku.

Ustalony już został, jak wiadomo, dokładny program uroczystości, a obecnie odbywają się zebrania robotnicze, mające na celu nadanie świętu 1 Maja jak najbardziej powszechnego i uroczystego charakteru.

W związku z nadchodzącym świętem zwołana została na jutro, 22 bm. **ogólna konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych wszystkich branż przemysłowych na terenie naszego miasta.**

Konferencja odbędzie się o godz. 16-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243.

Poza sprawami 1-majowymi porządek dzienny przewiduje referat ob. Stanisława Madeja o działalności łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej. (i)

— o —

Nagły zgon

Ojca prezyd. Stawińskiego

Wczoraj przed południem Prezydent miasta Eugeniusz Stawiński, który przewodniczył miejskiej konferencji PPR, został powiadomiony o nagłym zgonie swego ojca ś. p. Antoniego Stawińskiego.

Prezydentowi miasta wyrażamy z tego powodu najgłębsze współczucie.

Pogrzeb ś. p. Antoniego Stawińskiego odbędzie się jutro, we wtorek 22 bm. o godz. 16-ej z domu żałoby przy ul. Staszica 6.

— o —

Mięso stanieje

Ceny żywca w terenie spadają

Ceny żywca w terenie w dalszym ciągu spadają. W związku z tym gromadzone są odpowiednie dane, które posłużą jako materiał na najbliższym posiedzeniu Społecznej Komisji Kontroli Cen, zwołanym dla **ustalenia nowych i odpowiadających rzeczywistym warunkom cen mięsa i przetworów mięsnych.**

Jest bowiem zupełnie zrozumiałe, że gdy Komisja podwyższała ceny kiedy żywiec drożał, obecnie gdy tanieje ceny jego muszą być odpowiednio uregulowane. (i)

— o —

Walkę z gruźlicą

prowadzić będzie w Polsce misja duńska

Do Warszawy przybyła duńska misja lekarska, której celem jest leczenie polskiej młodzieży zagrożonej gruźlicą za pomocą stosowania nowej szczepionki antytuberkulozy.

Misja składa się z 5 grup. Każda grupa posiada jednego lekarza specjalistę chorób płucnych oraz specjalnie szkolone pielęgniarki. Główną siedzibą misji będzie Warszawa, **czołówki lekarskie podróżować będą po całym kraju.**

Pobyt misji w Polsce przewidziany **jest na 5 lat**, w ciągu których misja ma zamiar leczyć i opiekować się **przeszło 4 milionami zagrożonych gruźlicą młodzieży.** Ciężko chorzy kierowani będą do szpitala misji, prowadzonego wyłącznie przez duński personel medyczny w Makowie Podhalańskim. (w)

Nowy konkurs „Expressu"

Wśród wielu atrakcyjnych nagród są również wysokie premie pieniężne.— Wycinamy kupony Konkursu Letniego

Lato jest okresem zwiększonych wydatków. Trzeba się jakoś ubrać, trzeba jechać na urlop, aby odpocząć po całorocznej pracy. Nic dziwnego więc, że okres letni w niejednym budżecie domowym powoduje poważne luki, które trudno zapełnić.

O kłopotach tych pomyślała redakcja „Ekspressu", organizując nowy atrakcyjny KONKURS LETNI, który daje możność naszym czytelnikom częściowego chociażby zaspokojenia swych potrzeb.

W konkursie tym wprowadzamy innowację, polegającą na tym, że poza nagrodami w postaci odzieży i przedmiotów codziennego użytku, uczestnicy zdobyć mogą również WYSOKIE PREMIE PIENIĘŻNE.

W ten sposób będą mogli kupić sobie to, co najbardziej potrzebują według swego własnego gustu i uznania.

Pierwsza nagroda wynosi 10.000 ZŁ. Jest to suma poważna, przewyższająca miesięczne zarobki pracownicze, niewątpliwie będzie więc magnesem, który ściągnie jak największe rzesze uczestników.

Przeznaczyliśmy jeszcze kilka innych nagród pieniężnych — po 5.000, po 3.000 i po 1.000 złotych. A że w dodatku dochodzą do tego jeszcze efektowne nagrody w postaci kuponów materiału na suknię, ubranie, bieliznę i t. d. — obecny nasz konkurs śmiało zasługuje na miano najbardziej atrakcyjnego, jakie dotychczas były.

Oto pełna lista nagród:

I NAGRODA — 10.000 ZŁOTYCH.
II NAGRODA — KUPON JEDWABIU NA SUKIENKĘ DAMSKĄ.
III NAGRODA — KUPON WEŁNY NA UBRANIE MĘSKIE.
IV NAGRODA — 5.000 ZŁOTYCH.
V NAGRODA — KOSZULA MĘSKA.
VI NAGRODA — KOMPLET BIELIZNY DAMSKIEJ.
VII NAGRODA — 3.000 ZŁOTYCH.
VIII NAGRODA — 3.000 ZŁOTYCH.
IX NAGRODA — 3.000 ZŁOTYCH.
X NAGRODA — 3.000 ZŁOTYCH.
XI NAGRODA — 3.000 ZŁOTYCH.
XII NAGRODA — RĘKAWICZKI.
XIII NAGRODA — PUDERNICZKA.
XIV NAGRODA — PARA DREWNIAKÓW, KRYTYCH SKÓRĄ.
XV NAGRODA — KOMPLET TOALETOWY: WODA KOLOŃSKA I MYDŁA.
PIĘTNAŚCIE NAGRÓD — PO 1.000 ZŁOTYCH
oraz
20 NAGRÓD POCIESZENIA w postaci paczek papierosów po 100 sztuk każda.

Warunki uczestniczenia w KONKURSIE LETNIM są identyczne, jak w poprzednich: codziennie trzeba tylko wycinać kolejne kupony, które oddane po zakończeniu konkursu w administracji „Ekspressu" uprawniają każdego do uczestniczenia w konkursie i ubiegania się o wyżej wymienione nagrody.

Pierwszy kupon zamieściliśmy wczoraj. Dziś podajemy drugi. Kto nie posiada wczorajszego kuponu, może zacząć wycinać kupony od dziś, gdyż i tym razem pod koniec konkursu zamieścimy dwa kupony zastępcze, które będzie można użyć na miejsce brakujących kolejnych.

* * *

Wczoraj podaliśmy pełną listę nagrodzonych uczestników Konkursu Wiosennego „Ekspressu". Nagrody można odbierać od jutra — wtorku, dnia 22 bm. w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej za okazaniem jakiegokolwiek dowodu tożsamości oraz numerka, otrzymanego przy oddawaniu kuponów.

Czytelnikom zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą.

Tramwaj powietrzny

Podjęcie komunikacji lotniczej z zagranicą

Nasza komunikacja lotnicza rozwija się coraz bardziej. Uzyskaliśmy ostatnio wiele połączeń wewnętrzno-krajowych. Obecnie PLL „Lot" nastawia się na podjęcie lotniczej komunikacji z zagranicą.

Projektuje się uruchomienie t. zw. **tramwaju powietrznego.** Startujące z Warszawy samoloty lądowałyby kolejno w **Budapeszcie, Belgradzie, Bukareszcie, Sofii oraz w Stambule.**

Drugie zadanie, jakie postawił sobie „Lot" w tej dziedzinie — to **połączenie Warszawy z zachodnią Europą.** Jeszcze w bieżącym sezonie otwarta zostanie komunikacja lotnicza z **Londynem i Paryżem.** Trzecia linia prowadzić będzie do **Zurychu.** Linie do Rzymu uruchomi się dopiero w przyszłym roku.

Ulepszona zostanie także **komunikacja wewnątrz kraju.** Głównym zadaniem jest budowa nowych lotnisk, wyposażonych we wszelkie urządzenia techniczne i własne samoloty. Lotniska takie powstaną w **Gdańsku, Katowicach i Szczecinie.** Łódź największe skupisko przemysłowe usamodzielni się dopiero w przyszłym roku, otrzymując własny port lotniczy.

Inne miasta jak **Olsztyn, Białystok, Lublin i Rzeszów,** nie posiadają wogóle lotnisk albo dysponujące lotniskami małymi, obsługiwane będą przez samoloty mniejsze — 5. osobowe.

Przy rozpatrywaniu kwestii komunikacji krótkodystansowej brane są pod uwagę t. zw. **helikoptery czyli autożyra. Są to samoloty, nie wymagające wcale rozbiegu.** Mogą one startować z miejsca pionowo i tak samo lądować w dowolnym miejscu. Za użyciem helikopterów przemawia jeszcze to, **dzięki nim można uniknąć konieczności budowania lotnisk.**

„Lot" zamierza również zorganizować **nocne loty dla przewozu poczty.** Z uwagi jednak na istniejące trudności zadanie to ma być rozwiązane dopiero w przyszłym roku. (i)

Za nieujawnianie cen

znowu ukarano szereg osób w Łodzi

Nieujawnianie cen sprzyja bardzo stosowaniu nieuczciwej marży zarobkowej, to też władze administracyjne nie ustają w wysiłkach, mających na celu **zmuszenie ogółu kupiectwa do wystawiania cen sprzedawanych artykułów.**

Mimo jednak licznych kar, wymierzanych opornym, w dalszym ciągu wypadki tego rodzaju mają u nas miejsce.

Onegdaj znowu ukarano z tego tytułu szereg osób.

Antoni Świercz (Narutowicza 1), kierownik Centrali Ogrodniczej przy ul. Małej 8 (Zielony Rynek) za brak cennika na warzywa **ukarany został grzywną w wysokości 16.000 złotych.**

Henryk Rudecki, właściciel zakładu masarskiego przy ul. Targowej 32 nie ujawnił cen i w dodatku odmówił wylegitymowania się. Sąd Starościński wymierzył **mu 10.000 zł. grzywny.**

Jan Murza, właściciel restauracji „Swoja" przy ul. Kilińskiego 145 nie wystawił cen na sprzedawane zakąski i nie posiadał w zakładzie cennika — ukarano go grzywną w **wysokości 12.000 złotych.**

Kazimiera Słowianek, właścicielka restauracji przy ul. Zwycięstwa 14 również nie ujawniła cen i została za to ukarana 8.000 zł. grzywną. (i)

Obrady pracowników bankowych

Kas Oszczędności i ubezpieczeniowych

W dniu 27 kwietnia 1947 r. o godz. 10-ej rano w sali T.U.R.U. przy ul. Zachodniej 43 odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Łódzkiego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników bankowych, Kas Oszczędności i ubezpieczeniowych R.P.

Kursy szybowcowe
organizuje Aeroklub łódzki

Aeroklub Łódzki niniejszym podaje do wiadomości, iż z dniem 5-go maja r.b. rozpocznie się VI-ty Turnus Teoretycznych Kursów Szybowcowych, ostatni przed rozpoczęciem szkolenia praktycznego.

Zapisy wraz z opłatą zł. 300 przyjmuje Sekretariat A. Ł. codziennie od godz. 11 — 13 i od 15 — 17. Kursy dostępne są dla wszystkich obywateli naszego miasta, poczynając od lat 16-tu, płci obojga.

Po zdaniu egzaminów i badaniach lekarskich, w okresie wakacyjnym rozpocznie się nauka pilotażu szybowcowego w specjalnych ośrodkach wyszkolenia szybowcowego.

— o —

Pierwszy tronsport Niemców
opuścił już Wrocław

W ubiegłą sobotę opuścił Wrocław pierwszy transport Niemców, wysiedlonych w ramach wznowionej akcji repatriacyjnej.

Niemcom wolno było wywieźć wszystko, co mogli ze sobą zabrać. Obowiązują jedynie ograniczenia walutowe: 500 marek na osobę.

Po jednodniowej podróży pociąg przybędzie do punktu zdawczego w Kalawsku, gdzie podejmą go członkowie Radzieckiej Misji Repatriacyjnej.

Podjęte obecnie wysiedlanie doprowadzi do całkowitego oczyszczenia woj. śląsko-dąbrowskiego. Dotychczas opuściło Śląsk Górny i Opolski ponad 300 tys. Niemców.

— o —

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dusze" Nieujarzmione".
WISŁA (Przejazd 1) — „Synowie".
ADRIA (Stalina) — „Synowie"
TATRY (Sienkiewicza 40) „Król Broadway'u"
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Wyspa Skarbów".
TĘCZA (Piotrkowska 108): „Kryzys skończony".
BAŁTYK (Narutowicza20) „Eskapada"
HEL (Legionów 2/4) — „Rywal Jego królewskiej mości".
ZACHĘTA (Zgierska 28) — Zygmunt Kłosowski.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wyspa Skarbów".
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16): „Bolek i Lolek"
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Niezapomniana melodia".

Jak wejść do mieszkania
kiedy w domu nie ma schodów?

W niektórych domach łódzkich są windy, które ułatwiają lokatorom dostanie się do swych mieszkań. Oczywista, że bez windy również można dotrzeć do mieszkania, **ale cóż zrobić jeśli w domu nie ma nawet schodów?** Jak wówczas można znaleźć się u celu?

Właśnie w takiej sytuacji znajdują się lokatorzy domu przy ul. Legionów 12. W lewej oficynie znajdują się **kręcone żelazne schody**, mocno sfatygowane czasem. Ostatnio zawaliło się tam kilka stopni i lokatorzy udający się do domu **muszą dokonywać niezwykłych cudów z dziedziny ekwilibrystyki, czepiając się poręczy, niczem liny w wyprawach górskich.**

Lokatorzy niejednokrotnie zwracali się w tej sprawie do administratora Stefana Dzierzgowskiego, ale ten nie kwapił się z reperacją schodów. Gdy miarka przebrała się lokatorzy zwrócili się do władz i wczoraj oporny administrator stanął przed Sądem Starościńskim.

Na rozprawie wyszło na jaw, **że już kilku lokatorów spadło ze schodów i doznało poważnych obrażeń ciała.**

Dzierzgowskiego pociągnięto więc do odpowiedzialności za niezabezpieczenie **miejsc zagrażających zdrowiu i życiu lokatorów i ukarano go z tego tytułu grzywną w wysokości 4.000 zł.** (i)

SZCZĘŚĆ BOŻE!
Chłopi z województwa łódzkiego obejmują gospodarki poniemieckie na Zachodzie

Onegdaj na stacji towarowej w Piotrkowie odbyła się skromna, lecz mająca swoją niezaprzeczalną wymowę w okresie Tygodnia Ziem Odzyskanych — **uroczystość pożegnania pierwszego w tym roku pociągu z osadnikami na Ziemie zachodnie.**

W 75-ciu wagonach wyjechało w okolice Szczecina 84 **rodziny chłopskie** z okolic Gorzkowic, Rosprzy, Ręczna i wiosek powiatu piotrkowskiego. Osadnicy zabrali ze sobą kilkaset sztuk inwentarza żywego — krów, świń, owiec i koni.

Odjeżdżających żegnał na dworcu **wicewojewoda łódzki ob. Górniak, przed stawiciele władz miejscowych, Samopomocy Chłopskiej i PUR-u.**

Chłopi z Piotrkowskiego zagospodarują kilkadziesiąt opuszczonych przez Niemców gospodarstw. W najbliższych tygodniach z **województwa łódzkiego wyruszą nowe transporty osadników wiejskich na Ziemie Odzyskane.** Hasło zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych po krótkiej zimowej przerwie, spowodowanej mrozami i trudnościami komunikacyjnymi, znów zaczyna być realizowane. **Chłopom z województwa łódzkiego na nowych gospodarkach — Szczęść Boże!** (z.)

Dnia 20 kwietnia br. zmarł nagle
ANTONI STAWIŃSKI
w wieku lat 79
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 kwietnia o godzinie 16-tej.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Staszyca 6.

Różne

KTO był obecny przy wypadku samochodowym dnia 12.IV. przy ul. Nowomiejskiej i Zgierskiej proszony jest o zgłoszenie się do I Kom. (Bałucki Rynek). 13045

ZDJĘCIA na poczekaniu, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio, Zakład Fotograficzny, Piotrkowska 182. 11750

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1 10882

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

WARSZTAT ślus.-mechaniczny przy ul. Nowo-Południowej 10 (Koło szpitala Mościckiego) przyjmuje wszelkie roboty tokarskie, szlif. cylindrów motocyklowych, odlewa tłoki motocyklowe, panewki, pierścienie, naprawia wszelkie motory spalinowe. 13050

ZAGINĄŁ pies jamnik. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Zgierska 10. Sklep galanteryjny, Zajdel. 13051

PRZYBŁĄKAŁA się suka mieszana z wyżłem do odebrania Składowa 26 Kaczmarczyk. 13052

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę RKU — Opoczno i kartę rowerową, Reguła Stanisław, Wólczańska 52—16. 13054

ZAGUBIONO legitymację tramwaj. Seria B i pokwitowanie wymiennych kartek. Olszewski Józef, Brzezińska 56—16. 13055

ZAGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe, kartę meldunkową i inne. Zasadzińska Władysława, Radogoszcz, Złocieniowa 7 — 1. 13056

ZAGUBIONO legitymację kolejową Nr 4827 Klima Franciszek, Karsznice, blok 15. 13057

PASZPORT na imię dr. Dawid Steinhaus zagubiono w tramwaju Nr 11 dnia 19.IV w godzinach 11—12. Prosi się o zwrot za wynagrodzeniem adres Łódź — Bałuty, Ceglana 15/17 Firma Koper. 13058

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację specjalną, wydaną przez Centralny Zarząd Kin dla pracowników P. P. „Film Polski" na nazwisko — Kędzierski Zdzisław. Kilińskiego 210. 13059

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko Władysław Trojanowski, miejscowość Zgoda. Poczta Bielawy k. Łowicza. 13060

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazw. Jaworski Benedykt, Powszechna 21. 12794

168)



Pani Mirołęcka wyczuwa najwyraźniej, że Monice jest przykro, że i tym razem Tom sprawił jej zawód. Spółczuje ze smutkiem córce, lecz zapatruje się na całą sprawę zupełnie inaczej, niż Monika.

Nigdy nie miała do młodego Hukana zbyt wiele sympatii. Wyczuwała w nim człowieka należącego do zgoła innego świata, aniżeli ona.

W tym więc, co dla Moniki jest tragedyjką, ona widzi uśmiech dobrego losu.

Niech by sobie ten chmurny, egoistyczny chłopak odszedł od Moniki!. Monika jest wprawdzie przywiązana do niego i może trochę pocierpi, ale z pewnością zapomni o nim szybko i może znajdzie na swojej drodze kogoś bardziej wartościowego, aniżeli ten młody śląski przemysłowiec.

Nie powiada jednak tego córce wręcz, ale przytuliwszy ją mocniej do siebie zapytuje.

— Jak postanowiłaś zareagować na to jawne lekceważenie cię przez Toma?

— Właśnie zastanawiam się nad tym... A może zresztą osadzam go zbyt surowo? Może Tom poprostu zachorował i nie mógł przyjść do nas?

Ach, ta dobra, łatwowierna, naiwna Monika! Przez tyle lat wpaja w nią matka wiarę w dobroć ludzi, że nie przyszło jej teraz do głowy, iż Tom zdradza ją poprostu dla innej. Lecz oto ta sama matka, która kazała jej żyć w krainie złudzeń i ideałów, zmienia nagle ton i zaczyna rzeczowo.

— W postępowaniu Toma widzę pewnego rodzaju demonstrację. Nawet, gdyby był chory, znalazłby sposobność, ażeby przeprosić cię bodaj telefonicznie. Ja sądzę raczej, że z tych czy innych względów pan Hukan pragnie się teraz wycofać ze swoich towarzyskich zobowiązań w stosunku do ciebie...

Monika aż zaczerwieniła się.

— To niemożliwe, mamo!... przecież Tom jeszcze niespełna przed miesiącem dawał mi do zrozumienia, że mnie kocha. A czy to jest możliwe mamo, żeby Tom okłamywał mnie wtedy?

Idealizm, w jakim wychowana była Monika, zwraca się teraz przeciwko niej samej. Pani Mirołęcka wzdycha po cichu: czy jednak postępowała słusznie, wszczepiając w jedynaczkę swoją zgoła fałszywy pogląd na świat?

— Mała zagubiła się w fantastycznym świecie najszlachetniejszych złudzeń. Jakżeż jej teraz powiem, że pragnąc upiększyć jej dzieciństwo okłamywałam ją, bo w istocie świat jest zły i ludzie zdolni są do większych kłamstw i niegodziwości, aniżeli te, jakie popełnia teraz pan Hukan...

Więc wzdycha znowu, a niepoprawna idealistka zastanawia się głośno.

— A może uraziłam czymś Toma?... czy nie sądzisz, mamo, że będzie najlepiej, jeśli zadzwonię do niego jutro rano i spytam go wręcz o co mu chodzi?

Pani Mirołęcka potrząsa energicznie głową.

— Nie, Moniko, w żadnym wypadku nie wolno ci dzwonić do niego! Nawet gdyby ci był jeszcze bliższy, aniżeli jest nim w istocie. Pamiętaj, że kobieta zachować powinna zawsze swoją godność i nie narzucać się mężczyźnie, który ją jawnie lekceważy. Możliwe, że pan Hukan zechce sam zadzwonić, a wtedy od ciebie będzie zależeć, czy tłumaczenia jego uznasz za słuszne, czy też nie. Sama jednak poniechaj wszelkich prób zbliżenia się do niego. Obiecujesz mi to?

— Obiecuję ci, mamo — po krótkim wahaniu odparła Monika, a równocześnie pomyślała, że Tom nie będzie chyba taki podły i usprawiedliwi się jutro ze swego towarzyskiego nietaktu.

Czekała jednak napróżno: bo Tom nie zadzwonił.

Tego samego wieczora Tom Hukan bawił się z panną Werą Dalmirską w Adrii. Jak co wieczór pili wino i jak zawsze młoda panna tańcząc z Hukanem opierała się prowokacyjnie piersiami o jego piersi i drażniła go kokieteryjnymi niedopowiedzeniami!, które rozpalały mu krew jeszcze więcej niż taniec i wino.

Kręciło mu się w głowie, kiedy wyszli potem na ulicę.

Dochodziła północ. Powietrze było duszne, a na niebie świecił ogromny księżyc.

Noc miała w sobie tyle urzekającego piękna, że oczarowała nawet chłodną, pozbawioną wszelkich egzaltacji Werę.

— A może byśmy wrócili do domu na piechotę? — wzięła pod ramię swego wysokiego towarzysza.

— Chodźmy — skinął głową Tom.

Szli w milczeniu, a głośno stukały wśród ciszy ich kroki.

Hukan spojrzał z ukosa w twarz panny Dalmirskiej. W seledynowym blasku księżyca wydawała mu się jakgdyby inna niż zawsze, nieledwie nie realna, nie mógł oderwać od niej oczu.

— Nad czym tak pani medytuje?

— Ach, nic — drgnęła, jakgdyby zbudzona ze snu — poprostu rozmarzyła mnie muzyka i księżyc! — odparła wymijająco. Nie chciała się bowiem przyznać, że myślała o zgoła innej nocy, kiedy tak samo urzekająco świecił księżyc, a ona spacerowała razem z doktorem Bogusławem po alejkach kalinowskiego parku.

Uczuła nagle coś jakgdyby tęsknotę. Zrozumiała wyraźnie, że mimo wszystko woli jednak pełnego wdzięku i polotu Ryszowieckiego od przyciężkiego chmurnego Hukana.

Czy zatem postępuje rozsądnie zrywając z nim?

(D. c. n.)

SPORT

Mistrz Stachurski
przegrał z wicemistrzem Lenartem

Mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego zakończyło się spodziewaną porażką ŁKS w spotkaniu z Wimą. Sensacją jest natomiast przegrana mistrza Stachurskiego z wicemistrzem Lenartem. Oto poszczególne wyniki:

W muszej Bielicki przez złamanie mostu pokonał w 1,30 s. Ziomka, w koguciej Sadulski w 7,30 s. przerzutem przez ramię z parteru pokonał Starczyńskiego, w piórkowej Motylewski w 3 min. rozłożył Jaszczuka, w lekkiej Borowiak przegrał w 4 m. z Kubatem I, który zastosował przerzut przez biodro, w półśredniej Rasała z parteru kluczem zmusił Kubata II do poddania się w 9 min. W średniej Lenart przerzutem przez ramię pokonał w 3 min. Stachurskiego. W wagach półciężkiej i ciężkiej Tomczyk i Galiński zdobyli dla ŁKS punkty walkoweren, gdyż nie znaleźli przeciwników.

Ogólny wynik meczu 5:3 dla Wimy (15:9). Na pierwszym miejscu podaliśmy zapaśników Wimy.

Defilada motorzystów
z okazji rozpoczęcia sezonu

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego w Łodzi zorganizowane przez Łódzki Okręgowy Zw. Motocyklowy. Udział wzięło około 360 motocyklistów i ponad 100 aut, które w zwartym szyku przedefilowały przez ul. Piotrkowską do Katedry. Po nabożeństwie, kawalkada ta udała się na wycieczkę do Piotrkowa. Tak liczny zjazd wywołał w Piotrkowie zrozumiałą sensację. Po skromnym śniadanku sportowym uczestnicy powrócili do domu.

Uroczystość otwarcia sezonu wypadła imponująco. Szczegółowe omówienie podamy w dniu jutrzejszym.

Widzew-Zjednoczone 5:1
Zakończenie I rundy w klasie A

Drużyna Widzewa wykazuje wybitną poprawę formy, a co najważniejsze gra zespołowo i wytrzymuje tempo. Stawka meczu ze Zjednoczonymi była wysoka, chodziło o utrzymanie pierwszej lokaty w tabeli i tytuł mistrza pierwszej rundy. Zjednoczone było równorzędnym przeciwnikiem tylko do pauzy, lecz po przerwie zupełnie opadło na siłach i atak Widzewa zagrał koncertowo. Mimo skutecznej obrony i doskonałego bramkarza, Zjednoczone skapitulowało.

Trzeba przyznać, że wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyby nie pech prześladujący jednego z lepszych strzelców Widzewa — Gbyla, który dwa razy trafił w słupek. Jedna bramka padła przy tym ze spalonego, to też sędzia jej nie uznał. Dla Widzewa bramki uzyskali Wachnik — jedną oraz Fornalczyk i Cichocki — po dwie. Dla Zjednoczonych honorowy punkt zdobył Sikorski. Sędziował p. Romanowski.

Ostatecznie Widzew zakończył pierwszą rundę, zdobywając 12 punktów, przy stosunku bramek 20:4. Drugie miejsce w tabeli zajął TUR (Łódź) z 11 punktami przy stosunku bramek 21:11, gdyż wczorajszy mecz w Pabianicach z PTC wygrał w stosunku 2:0 (1:0) Bramki uzyskali Kraszewski i Kozłowski.

Dwa niepowodzenia
łodzian w tenisie stołowym

W sobotę i niedzielę bawiła w Łodzi mistrzowska drużyna Polski w tenisie stołowym „Kopalnia Polska" która rozegrała zawody towarzyskie: pierwszego dnia przeciwnikiem zespołu śląskiego była drużyna KS Elektrownia, drugiego, to znaczy w niedzielę — DKS.

Obydwa spotkania wygrała „Kopalnia Polska" w identycznym stosunku 7:2. Trzeba przyznać, iż gracze łódzcy przystąpili do zawodów z wielką tremą i to odbiło się na wyniku, gdyż „Kopalnia Polska" specjalnie wysokiej klasy gry nie pokazała.

Sporo bramek
padło na meczu drużyn szkolnych

Mecz piłkarski drużyn szkolnych XVIII gim. Państw. ze Społecz. Gimn. i Liceum zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny „osiemnastaków" w wysokim stosunku 10:2 (5:1).

Gra przez cały czas upłynęła pod znakiem przewagi zwycięzców, dla których bramki zdobyli Dominiakowski i Walenczak — po 4, oraz Cegielski — 2. Zawody poprowadził b. dobrze sędzia Tomala. Widzów około 1000.

Pogrom pięściarzy H.C.P.
Porywającą walkę stoczył Pisarski

Rewanż przegrali bokserzy HCP w wyższym stosunku, niż pierwszy mecz. Wynik 13:3 ma swą wymowę, zwłaszcza, że **ŁKS walczył bez Olejnika.** W drużynie poznańskiej zabrakło Janowczyka, który po ostatnim nockaucie wolał nie ryzykować resztek swej sławy i uniknął walki z Marcinowskim.

Poziom walk nie był specjalnie wysoki, a w wadze muszej rozczarował Stasiak. Sympatyczny ten bokser nie otrząsnął się jeszcze z przykrych katowickich przeżyć i walczył poniżej swej formy, zwłaszcza, że Frąckowiak, jako przeciwnik, dziwnie mu nie odpowiadał. Publiczność zgotowała Stasiakowi bardzo serdeczne przyjęcie widząc w nim moralnego mistrza Polski. Po walce wręczono mu bukiet kwiatów, jako zadośćuczynienie za to, iż padł ofiarą stronniczo nastawionego kompletu sędziowskiego na mistrzostwach Polski.

Najefektowniej walczył Pisarski. Był to boks w najlepszym wydaniu oparty na niezwykle wysokiej technice, tej z prawdziwego zdarzenia, poszukiwanej, podobno, przez PZB. Silny Krauze był tak pociesznie bezradny, że kapitalne sytuacje zmuszały nawet sędziego ringowego do śmiechu. Pisarski poczynał sobie tak po mistrzowsku, że już **dla tej jednej walki warto było przyjść na mecz.** Chyba żadnego boksera nie spotkała jeszcze taka owacja jak Pisarskiego. Mistrz stał spokojny, świadom swej wyższości, i przyjmował te objawy uznania z godnością jak na mistrza przystało. Huragan braw, to nie tylko nagroda za piękną walkę, to **uznanie dla całej tak pięknej kariery Pisarskiego.**

Wagi ciężkie wypadły w ŁKS najlepiej. **Żylis** już w pierwszej rundzie swymi potężnymi kopnięciami zwalił **Ratyńskiego** na deski do 8-miu, za chwilę poprawił raz jeszcze prawą i przeciwnika wyliczono.

Niewadził przez trzy rundy oszczędzał **Cwojdzińskiego,** choć rozmałował go solidnie. Chciał mieć sparring-partnera. Dłuższa przerwa nie odbiła się ujemnie na formie Niewadziła, raczej wpłynęła korzystnie. Niewadził był nadspodziewanie szybki, dobrze wyprowadził lewy prosty, walczył spokojnie i bez trudu wytrzymał tempo. Wzbogacił też repertuar uderzeń.

Najbardziej rozgrzała publiczność walka **Wieczorka z Kaczmarkiem** którą żywo oklaskiwano. Obaj bokserzy wpadli w jakiś trans walczyli zapamiętale i okładali się niemiłosiernie. Prawdziwego boksu było w tym mało, ale to serce do walki, ta ambicja, i wzajemna nieustępliwość została słusznie nagrodzona oklaskami. Wieczorek na swój sposób coprawda, lecz godnie zastąpił Olejnika.

Marcinkowski, po pierwszej słabszej rundzie, rozpoczął w II i III starciu walkę na serio. Oberwał kilka soczystych lewych prostych, lecz sprawił przeciwnikowi takie lanie, że tylko tak twarda sztuka, jak **Stefański mógł to wszystko** znieść.

Nadspodziewanie dobrze wypadł **Pawlak.** Potrafił umiejętnie rozłożyć swe siły i po dwóch pierwszych rundach, prowadził zdecydowanie. Trzecie starcie było raczej nierozstrzygnięte, chociaż i tu **Miodowicz** miał mniej do powiedzenia.

Jedyna walka przegrana to waga lekka. **Kierus — Degórski.** Młodziutki Kierus rzucił na szalę jedyny swój atut — ambicję. Gdyby poparte to było pewną rutyną.... Niestety, tę zaletę wykazał Degórski, i jemu też przypadło zwycięstwo. (Rm)

Dzwonkowski i Wasilewska
mistrzami Polski w biegu na przełaj

Biegi na przełaj o mistrzostwo Polski były wielką propagandą sportu lekkoatletycznego w naszym mieście, gdyż wszędzie na trasie przebieg biegu obserwowały tłumy publiczności. Wprawdzie biegi te nie cieszą się jeszcze u nas wśród zawodników tak wielką popularnością jak za granicą, ale startowała pokaźna grupa biegaczy.

Z liczby 30 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 28, brak było jedynie Kurpesy (ŁKS) i Jastrzębskiego (Cracovia). Przebieg biegu był, zgodnie z zapowiedzią, filmowany. Niestety, niektórzy zawodnicy nie zrozumieli wskazówek sędziego punktowego i zmylili trasę, to też w wyniku tego przedstawiciele okręgów Pomorza, Śląska i Warszawy założyli protest. Protestu tego sędzia główny zawodów, p. Kordasz jednak nie uwzględnił, jako nieuzasadnionego.

Bieg dla zawodników na dystansie około 8 km wygrał Dzwonkowski (Zryw Włocławek) w czasie 27 m. 12,6 sek. zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajął Zaprzak (Odra, Opole) mając czas 27 m 18,2 sek. Na dalszych miejscach znaleźli się: 3) Wasilewski (Orzeł Włocławek) 27 m 29,6 sek. 4) Witkowski (Czarni Radom), 5) Andrzejewski (Wima), jako pierwszy z Łodzian, 6) Ruszlewski (Syrena Warszawa).

Bieg dla kobiet na dystansie około 1200 m. wygrała Wasilewska (Zryw Świętochłowice) w czasie 4:36,8 s. tym samym zdobywając tytuł mistrzyni Polski. Drugie miejsce zajęła jej koleżanka klubowa, Koroniówna, czas 4 m 41,2 s., a trzecia przybyła do mety Mieszkowska z Syreny (Warszawa). Startowało 5 zawodniczek i wszystkie bieg ukończyły.

Piłkarze ZZK nadal bez formy
Nieudolność napastników przyczyną przegranej z RKU

Kilka tysięcy osób ściągnął wczoraj na stadion KP. Zjednoczone mecz o wejście do ligi ZZK — RKU. Nie przypuszczamy, ażeby tłumy te liczyły na powodzenie łodzian, raczej chyba chciały poznać rewelacyjny zespół sosnowiecki.

Cóż, **goście byli bezwzględnie lepsi i na zwycięstwo zasłużyli** ale grą swą nie mogli porwać widowni. Ot, lepsze wydanie A-klasowe. A więc: niezła technika, dobry start, szybkość a nadewszystko lepsze zgranie. Ale ciągłości bardziej przemyślanych akcji nie było. Celność podań dużo lepsza niż u łodzian, lecz i tutaj dość często akcje urywały się.

Zresztą nie wiele trzeba było wykazać umiejętności, ażeby przewyższyć łodzian. **Drużyna ŻZK pod wieloma względami ustępowała przeciwnikowi.** Przede wszystkim brak jej szybkości i brak dobrego ataku. Pomysł z przesunięciem **Kmina** na lewe skrzydło i postawienie na prawej stronie **Malinowskiego ze Skoczylasem,** miast coś pomóc, raczej osłabił tą formację. Pewne objawy lepszego opanowania piłki zdradzał **Koczewski,** w pomocy wyróżniał się, jak zwykle **Miller** i, jak zawsze, po pauzie nie starczyło mu sił. **Gwoździński** w obronie wypadł poprawnie. Tę oto trójkę można wyróżnić jako reprezentującą pewien poziom.

Trzeba przyznać, że **napastników ZZK. prześladował jakiś pech** w strzałach na bramkę. Nic im się nie udawało. Nawet pewne zdawało by się pozycje, też zaprzepaszczano. **Najwięcej niepowodzeń takich miał właśnie Kmin.**

RKU rozpoczęło grę, stosując coś w rodzaju systemu „W" z łącznikami pozostającym w tyle. Po pierwszych zagraniach goście zwolna opanowali sytuację i stopniowo zwiększali nacisk. Mimo stosunkowo dobrej obrony i niezłej postawy **Depczyńskiego,** widać było, że wcześniej, czy później musi paść bramka. I, rzeczywiście, w 29 min. środkowy napastnik, **Słota** dokonał swego. Wynik 1:0 utrzymał się do przerwy.

Po pauzie ZZK wykazał początkowo więcej energii i przez dobry kwadrans gościł na połowie RKU, lecz nieudolność napastników powodowała stratę szeregu dogodnych momentów podbramkowych. Wkrótce też bezskuteczny **wysiłek ten wyczerpał łodzian** i znów do głosu doszli goście. Z udanego przeboju **szybki Słota, zmyliwszy bramkarza podwyższył rezultat na 2:0,** a niebawem **Depczyński musiał skapitulować przed silnym, dalekim strzałem Skwarka.**

I na tym koniec. Sędziował **p. Szubert** (Opole) naogół nieźle, nie wykazał jednak dostatecznego doświadczenia, przy wyłapywaniu spalonych i w tych wypadkach niektóre jego decyzje były nieuzasadnione.

ZŁAMANA SZCZĘKA

Teraz dopiero stało się jasnym, dlaczego pięściarz angielski Woodcock był tak słabym w walce z Baksim. Okazało się, że pierwszy cios, jaki zainkasował w szczękę, był poprostu zabójczy i przesądził rezultat spotkania.

Po meczu Woodcocka musiano przewieźć do szpitala i tu badanie ustaliło, że doznał on złamania szczęki. Nastąpiło to zaraz na wstępie walki, po pierwszym zainkasowanym uderzeniu, po którym Anglik znalazł się na deskach do 9-ciu. Tym bardziej podziwu godna jest ambicja pokonanego pięściarza, który w tych warunkach wytrzymał do 7-mej rundy. Mecz ten pozostanie długo w pamięci widzów.

Zebranie i trening
sekcji gier sportowych AZS

Kierownictwo Sekcji Gier Sportowych Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zawiadamia, że zebranie członków sekcji odbędzie się dnia 30.4.br. o godz 18.30 w lokalu własnym przy ul Południowej 10.

Jednocześnie zawiadamiamy, że treningi sekcji odbywają się w sali Polskiej YMCA w Łodzi.

Dla pań: wtorek godz. 20 — 20,45; czwartek godz. 18.30 — 19,15.

Dla panów: poniedziałek godz. 20,30 — 21,15; piątek godz. 20,30 — 21,15.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś arcydzieło naszego teatru komedia Fredry „Śluby Panieńskie", wznowiona po raz pierwszy po wojnie.

TEATR TUR

Dziś świetna komedia obyczajowa ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień świetnej sztuki amerykańskiej T. Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.
Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i jutro we wtorek dnia 22 bm. Teatr nieczynny z powodu prób generalnych.

W środę dnia 23 bm „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawień o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12,50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

Zaofiarowanie pracy

MAGISTER lub uprawniony (na) pomocnik (ca) do Zarządu Wiejskiej Apteki poszukiwany od zaraz. Zadzim pow. Sieradz, Apteka.

CZELADNIK krawiecki i dobry podręczny potrzebny. Ruda Pabianicka, Garapicha 67.

POSZUKUJĘ solidnej osoby do dziecka. Zgłoszenia, Zamenhofa 6 Jaroszkowa — gabinet dentystyczny. 12756

POTRZEBNY tkacz na wełnę ze snuciem na ręczny warsztat. Zgłoszenia do „Expressu" z warunkami i adresem pod „Tkactwo". 12753

POWAŻNA instytucja przyjmie natychmiast zdolnych sklepowych ekspedientów i księgowego, pierwszeństwo mają Spółdzielcy. Podania z życiorysem kierować Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „777". 12752

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Zgłaszenia Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. 12762

POTRZEBNA chemiczarka, prasowaczka do pralni chemicznej. Grochowina, Sienkiewicza 34, tel. 131-11.

POTRZEBNE natychmiast szwaczki chałupniczki do szycia naramienników. Piotrkowska 220. 13044

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby Narutowicza 35 przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82 9

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr. 3 przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 141

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel. 179-10 143

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel 181-47 589

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43 Leczenie elektrowstrząsowe. 341

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 —7. 12249

Dr. med W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 3 — 6. 12140

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 1 tel 166-29 przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. med KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6 ul. Gdańska 46 m 7. Tel. 212-62 622

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2 weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. prócz sobót. 12509

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych. Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4— 6. 11843

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po poł. Telefon 101-50. 661

Dr. ŚWIECIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej). tel. 169-00 10591

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76 10843

Kupno — sprzedaż

NOWOCZESNY DOM centrum sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6, m. 4, godziny 11—1, 4—6. 13009

SZTANCE mimośrodową od 10 — 20 ton kupimy. tel. 146-64. 12553

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazyjnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

ZNACZKI pocztowe kupno, sprzedaż Piotrkowska 111 w podwórzu na lewo. 12492

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 12629

KREDĘ do pisania dla fabryk i przedsiębiorstw. Hybś Edward, Łódź, Wólczańska 135 tel. 224-14. 12799

WAGĘ dla niemowląt kupimy: Jan Pujdak i Ska, Piotrkowska 83. 12353

SPRZEDAM 2 klacze rasowe „Trakierki" (4 i 9 lat) krowę wóz gospodarski, uprząż. Wiadomość Piotrkowska 92 — 46 od godz 16 — 19. 12800

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

SREBRO, złoto, lornetkę, fotoaparat, zegarek kupi „Okazja" Kilińskiego 47. 11527

SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje. Łódź. Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 12411

PASY gurty bukiek, art. młyńskie poleca firma Kruczkowski, Łódź, Zachodnia 30. 13020

WAGI uchylne i inne. Sprzedaż-kupno, naprawa, stemplowanie, uskutecznia zakład koncesjonowany, Piotrkowska 9. 13021

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20. Legionów 14 — 5. 12137

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11678

KSIĄŻKI używane stale kupuję Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11668

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, kupi Biuro Tech.-Handl. Kościuszki 32, tel 219-18. 13028

SPRZEDAM 2 liczniki 220 v. 5 A. Wiadomość Wólczańska 230 m. 45. 13029

MOTOCYKL sprzedam BSA 100 cm. w b. dobrym stanie, Kościuszki 28 m. 6. 13030

WÓZEK ogumiony mocny i wagę stołową 20 kg., stemplowaną sprzedam, Zdrowie, Tarnowska Nr 4. Zacharzewski. 13031

ŁÓŻKA sprzedam okazyjnie w dobrym stanie, Wólczańska 91 — stolarnia. 13032

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie niezamożnych, niepracujących studentów, peryferie miasta blisko tramwaju, oferty do Expressu pod „dobre warunki". 13033

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje z kuchnią z wygodami — lub zamienię na takie 1 pokój z używalnością kuchni i wygód słoneczne, instalacja gazowa, ul. Piotrkowska, I piętro, zgłoszenia pod „kupię". 13034

SKLEP spożywczy do odstąpienia przy Andrzeja Struga. Zgłoszenia do administracji pod „Andrzeja". 13035

STUDENT solidny poszukuje pokoju. Oferty kierować do Redakcji pod „Wypłacalny". 13036

Nauka

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki. Fizyki Znaczek 10. Opoczno Skrytka 26. 12322

15)



Filip Stepanowicz spostrzegł dziewoję w białej czapeczce, pogroził Waniczce palcem, z elegancją puścił swą damę naprzód i otworzył drzwi, wiodące do „Chateau des fleurs".

Dziwaczną i niezrozumiałą wydała się wypływająca przed nim figura Nikity.

— Hrabia Gwido wskoczył na swego wierzchowca! — w upojeniu krzyknął Filip Stepanowicz na cały plac i, jak gdyby w odpowiedzi na to, z poza drzwi restauracyjnych wyrwał się ogłuszający [illegible] orkiestry.

ROZDZIAŁ IV.

Następnego ranka Filip Stepanowicz obudził się jak zwykle o wczesnej godzinie... Każdy człowiek na swój sposób budzi się nazajutrz po pijaństwie.

A że nic co ludzkie nie może być obce sowieckiemu obywatelowi, więc niema też nic dziwiego w tym, że jeden sowiecki obywatel budzi się w ten sposób, drugi — inaczej, a trzeci w ogóle woli nie nie budzić się i, odwróciwszy się twarzą do ściany, tak długo leży w swym łóżku, aż wreszcie przyjaciele domyślą się, że należy przynieść mu pół butelki „czystej" i ogórek.

Ale najbardziej chyba uciążliwie i męcząco odbywa się ten proces budzenia się po ohydnie przełajdaczonej nocy u niemłodych już buchalterów, obciążonych rodziną i zdradzających skłonności do nerkowych dolegliwości.

Tego rodzaju obywatel zazwyczaj po obudzeniu się długo leży na grzbiecie z zamkniętymi oczyma, zaniepokojony, czując jeszcze dokoła siebie i w sobie taki straszliwy hałas i rozgwar jakgdyby jechał na dachu towarowego pociągu, przy czym oblicza w [illegible] dzy przepił, wiele mu pozostało i co należy zrobić, aby dobrnąć do końca miesiąca.

Kolana przytem drżą w sposób wysoce przykry, pięty swędzą, w oku miga jakiś ruchliwy punkcik, a w samym środku organizmu, niby w żołądku, niby w dołku, powoli rośnie nieznośna „zgaga" i dzika pustka

I leży taki obywatel na grzbiecie, nie mając odwagi otworzyć oczu, z męką przypomina sobie wszystkie szczegóły wczorajszych świństw, w oczekiwaniu tej straszliwej i nieuniknionej chwili, kiedy nad kanapą, (w większości wypadków tego rodzaju przebudzenie się nie odbywa się bynajmniej w łożu małżeńskim), ukaże się zła twarz małżonki i rozlegnie się dobrze znany, słony głos:

— Spójrz na siebie, w lustro, stara świnio, przyjrzyj się, jak ty wyglądasz! Otwórzże wreszcie te bezwstydne ślepia i popatrz, do czego jest podobna twoja marynarka — z piekarni wylazłeś, czy co? Ciekawam, w jakich lupanarach utytłałeś się w ten sposób!

Boże, jak hańbiące jest takie przebudzenie!

I pomyśleć, że dopiero wczoraj w nocy „stara świnia" rozbijał się po mieście z jakąś grubą damą w dorożkach, w kapeluszu, który zjechał na czubek głowy, z wyłysiałym bukietem w ręce i cudowne życie wirowało dokoła niego wszystkimi swymi różnokolorowymi światłami, przynętami i pokusami i sam diabeł był mu bratem!

Jakie ohydne przebudzenie, z prawej — wątroba, z lewej serce, przed sobą — mrok! Okropne, okropne!

Więc Filip Stepanowicz obudził się i doznał właśnie, zgodnie z tradycją, tego uczucia, które mu się słusznie należało po wczorajszej lekkomyślnie spędzonej nocy.

W uszach miał huk pędzącego pospiesznego pociągu. Pięty swędziały. W oku coś migotało. Miał straszliwe pragnienie.

Usiłując nie otwierać oczu, zaczął sobie Filip Stepanowicz przypominać wszystkie skandaliczne szczegóły wczorajszej nocy.

— „Przepraszam — rozważał — ale jak się to wszystko stało?

Po pierwsze — Waniczka. Ale dlaczego Waniczka, skąd się wziął? Zresztą, nie.

Po pierwsze — Nikita. Jeszcze bardziej zagadkowe. Zresztą, nie.

Po pierwsze — okropna awantura w domu.

Filip Stepanowicz od razu, ze wszystkimi szczegółami, przypomniał sobie wczorajsze pobojowisko, wypłowiałe róże na szlafroku, fruwającą kiełbasę, zdruzgotaną klatkę z szczygłem i wszystko inne, i poczerwieniał, jak burak. Gorący pot zlał mu całe ciało. Już po chwili rekonstruował w pamięci i resztę.

D. c. n.

REDAKTOR NACZELNY K. BOGUSŁAWSKI [illegible] Redakcji [illegible] Łódź ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47. [illegible] codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60 Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
D — 011799
CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem [illegible] Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent dr[illegible]
Odbito w drukarni Ł. i W. Łódź, Żwirki 17